

Dzień sensacji politycznej

Marszałek Piłsudski wystąpił przed Sejmem

Jak to się odbyło i co to oznacza

— Piłsudski w Sejmie! — oto sensacja, która wczoraj tuż przed godziną 7 obleciała kuluary parlamentarne.

Spodziewano się tego jak najwcześniej. Jakkolwiek komisja budżetowa przystąpiła do rozpatrzenia budżetu Ministerstwa Spraw Wojskowych, jednakże nikt nie przypuszczał, by na samo posiedzenie przybył p. Minister, tembardziej, że od początku obrad uczestniczył pierwszy Wice-Minister gen. Konarzewski.

W trakcie posiedzenia komisji wojskowej, gdy nikt niczego się nie spodziewał.

Otworzyły się nagle drzwi, w których pojawiła się postać p. Marszałka Piłsudskiego. Zacheł on wraz z pułkownikiem Beckiem przed gmach Sejmu i zaraz udał się na komisję. Wojskowi zerwali się z miejsca i stanęli na baczność, większość posłów również wstała, a p. Premier, skłoniwszy się obecnym, podszedł ku przewodniczącemu Rymarowi, który go zaprosił na fotel obok siebie.

Długi czas siedział p. Marszałek Piłsudski milcząco, po chwili wyjął binokle i rozglądał się po obecnych. Tymczasem sala

zapełniła się postaciami i senatorami,

tak że musiano otworzyć drzwi naosiecz wobec braku powietrza i dymu (na posiedzeniach komisyjnych wolno palić papierosy).

Po godzinie 8 skończył pos. Kościalkowski swój referat, a przewodniczący pos. Rymar zapisał p. Marszałka, czy zechce przemawiać.

— Ale przecież tu przemawiać niepodobna!

— Za niska sala, za dużo dymu. Może przeniesiemy obrady do innej sali.

— Owszem.

— Czy Pan Marszałek godzi się na plenarną salę posiedzeń?

— Z chęcią!

Otworzono okno, a wiew świeżego powietrza zaczął rozpędzać kłęby dymu. Mimo zapowiedzianej przerwy nikt z obecnych nie ruszał się z miejsca. Nareszcie przewodniczący powiedział ciąg dalszy o godzinie 9-ej na sali plenarnej.

Warto zapisać, że gdy p. Premier zjawił się w gmachu sejmowym, straż marszałkowska, pełniąca służbę w gmachu sejmowym, sama zapewniła, że bierze odpowiedzialność za porządek. Cofnięto zatem policję, a straż wywiązała się ze swego zadania umiejętnie i taktownie.

Podczas przerwy godzinnej szeroko omawiano ten wypadek polityczny. Bo bądź co bądź zjawienie się p. Premiera w Sejmie jest przy naprężonych stosunkach pomiędzy Rządem a Sejmem

aktem pierwszorzędno znaczenia politycznego

i uznania zasady współpracy Rządu z ciałami ustawodawczymi.

Przez pewien czas kursowały pogłoski, jakoby wieczorne posiedzenie komisji budżetowej miało się odbyć nie w sali plenarnej, ale w jakiejś mniejszej, a otoczenie wojskowe wybrało nawet salę „Piasta”, należącą do jednej z sal największych. Rychło jednak zamiaru zaniechano, a w kuluarach opowiadano sobie, że nie chciano posadzić Piłsudskiego pod portretem Witośa.

O godzinie 9 minut 20 przybył po raz wtóry p. Premier do Sejmu i wszedł wejściem ministerjalnym przez gabinet Rady Ministrów na posiedzenie komisji.

W dużej sali naprzeciw foteli poselskich postawiono stół, za którym zasiadli przewodniczący komisji poseł Rymar, p. Premier Piłsudski, łącznik między Petrażycki i referent budżetu pos. Kościalkowski. Na ławach poselskich zajęli miejsca inni wojskowi. Gen. Konarzewski, siadając na fotel, mówił z uśmiechem:

— Przynajmniej raz usiądę, jak poseł, nie tracąc szarży generałkiej.

Marszałek Piłsudski pilnie przysłuchiwał się dyskusji. Co chwila robił notatki. O godzinie 11 i pół po kilku przemówieniach poprosił o głos i wygłosił

godziną mowę

Zło nie leży w nierozzerwalności małżeństwa, ale w samym jego zawieraniu

Rozwód kobiety nie uratuje

Z walki o reformę prawa małżeńskiego

Idea ślubów cywilnych i rozwodów w Polsce znajduje sobie jeno zwolenników w szeregu sfer radykalnych, a szczególnie niewiast, a la emancypantki francuski i sufrażystki angielskie, grupujących się przy Klubie Kobiet Postępowych.

Klub ten urządził drugą konferencję w Tow. Hygienicznym w sprawie ślubów cywilnych i rozwodów, o których się obecnie debatuje w Komisji Kodyfikacyjnej.

Przemówienia wszystkie nacechowane były historyczną fantazją mecenasa i furorą trzech orędowniczek ślubu wobec cywila sędziego czy rejenta i łatwości zawiązywania stosunków małżeńskich na okresy zależnie od interesu i przyjemności.

Jedna z Pań, udając grozę, krzychała:

„Dostę mamy konsystorskich sądów, gdzie przed byle kleką mam spowiadać się ze wszystkich intymności małżeńskich i gdzie nawet mimo płażenia i przepłacania nie zrobić nie można dla szczęścia stron, które chcą się rozwieść”.

Druga znowu cisnęła groźbę: „Przyjdzie niebawem chwila i to ta błogosławiona, kiedy wszystkie urzędniczki, sklepowe, telefonistki i reszta niezależnie pracujących kobiet — nie będą pragnęły małżeństwa kościelnego”.

Odpowiedzielibyśmy na to, że nie prędko to nastąpi, o ile kobieta traktuje siebie, swą przyszłość i dołę dziecka, a wraz z niem i ognisko domowe, poważnie.

Zło nie leży w nierozzerwalności małżeństwa, ale w jego

zawieraniu. Gdyby było więcej dojrzałości (pobierają się za wcześnie), wzajemnego poznania, więcej uczucia, niż interesu, nie byłoby tych nieszczęśliwych małżeństw.

Rozwód kobiety nie uratuje. Ślub cywilny małżeństwo odrzuca z jego świętości i nietykalności, a mężczyzna, na którego

tak owe panie narzekały, będzie jeszcze gorszym.

Zgoda tylko z jedną prelegentką, a mianowicie tą, która domagała się świadectw lekarskich do zawierania małżeństwa. Jeżeli to zdobędziemy — odpadnie tem samym duży procent nieszczęśliwych małżeństw.

Wac. Kneb.

Sowiety sprowadzają dwie gilotyny

Zamiast rozstrzeliwania — ścinanie

RYGA, 16.12. (Rps). Pisma ryskie donoszą z Moskwy, że rada komisarzy ludowych zastanawiała się na ostatnim swem posiedzeniu nad zagadnieniem

kary śmierci w państwie sowieckim. Rada uznała, że należy zaniechać praktykowanych dotychczas egzekucji w postaci rozstrzelania skazańców i wprowadzić w Rosji sowieckiej gilotyny. Wrazie urzeczywistnienia tego projektu narazie sprowadzone będą do Rosji dwie gilotyny, z których jedna znajdzie się będzie w Moskwie, druga zaś w Charkowie.

Kupcy mięśni

„Boją się” rynku warszawskiego

Wczoraj na mięsnym targowisku miejskim praca odbywała się przy asyście posterunków policyjnych, przy czym kupcy i rzemieślnicy nie korzystali z pomocy t. zw. robotników transportowych (spatrywaczy i innych). Robotnicy ci jednak wbrew obietnicy władz administracyjnych, dopuszczeni zostali na targowisko. Kupcy prowincjonalni przybyli bardzo nielicznie, przyczem oświadczyli, że o ile w handlu mięsnym nie nastąpi sanacja, zapowiedziana przez Komisariat Rządu i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, to omijać będą rynek warszawski.

Jak długo jeszcze?

Etatowi kolejarze czekają na dobrą ustawę emerytalną

Ustawa emerytalna funkcjonariuszów państwowych z dnia 11-go grudnia 1923 r. ma być według zamierzeń Ministerstwa Skarbu bardzo niekorzystnie zmieniona.

Ministerstwo Komunikacji przygotowało swój projekt ustawy emerytalnej dla etatowych kolejowców, zwłaszcza, iż nowa ustawa emerytalna dla pracowników nieetatowych, która ukazała się na mocy dekretu Prezydenta z dnia 3-go września 1926 r. jest znacznie korzystniejsza od ustawy z dnia 11 grudnia 1923.

Projekt Min. Komunikacji opracował znany znawca tych spraw, p. radca Skala, lecz z niewiadomych powodów nie wyszedł on jeszcze z budynku ministerjalnego. Powiadają, że naczelnik wydziału p. Piotr Bogdanowicz, który dziwnie nie życzyliwie odnosi się do spraw emerytalnych pracowników,

mógłby objaśnić, gdzie w pierwszym rządzie utknął projekt.

Jest jedno przysłowie o tabakierze i nosie, które mimo woli nasuwa się na myśl. Dość tragedji emerytów, ażeby zdecydować o sprawiedliwej ustawie, a p. Bogdanowicz... może

Dowiedz się również, że wielki lot nad Tatrami, dokonany przez kpt. Bolesława Orleńskiego, zobaczysz w obrazie filmowym produkcji Wiktora Diegańskiego p. t.

ORLE

Oczekuj dalszych szczegółów. 6.5

Komisja Pracy

Przy Prezesie Komitetu Ekonomicznego Ministrów

Według ostatecznie ustalonego składu osobistego do rady opiniodawczej pracy przy prezesie Komitetu Ekonomicznego Wice-Premjerze Bartlu powołani zostali: poseł Jan Brzeziński (N. P. R.), Sławomir Dabulewicz (pracownicy umysłowi), Zenobiusz Duda (Związek urzędników), Henryk Kołodziejcki (ekonomista), poseł Artur Kronig (Niemiecka partja pracy), Konstanty Krzeczkowski (profesor Wyższej Szkoły Handlowej), poseł Jan Kwapiński (P. P. S.), adwokat Marcelli Lewy, poseł Antoni Pączek (P. P. S.), Henryk Rygiel (Konfederacja pracowników umysłowych), Gustaw Simon (były wiceminister pracy i op. społ.), poseł Ludwik Waszkiewicz (lewica N. P. R.), pos. ks. Aleksander Wójcicki (Ch. D.), pos. Bronisław Ziemięcki (P. P. S.), poseł Zygmunt Zaręmba (P. P. S.), poseł Zygmunt Żulawski (P. P. S.). Prezydium komisji stanowią: prezes — pos. Ziemięcki, wiceprezes — prof. Krzeczowski, sekretarz — p. Duda.

Posiedzenie inauguracyjne komisji pracy odbędzie się jutro w piątek ogodz. 5-ej pp. Na posiedzeniu tem omówiony ma być program pracy komisji na najbliższą przyszłość.

Armja sowiecka Ma manewrach zimowych

MOSKWA, 16.12. (RPS). W sowieckim sztabie generalnym opracowywany jest projekt wielkich manewrów zimowych, które odbędą się w styczniu 1927 roku w okęgach północno-zachodnim oraz ukraińskim. Celem manewrów jest zbadanie kwestji zastosowania broni technicznych w warunkach zimy rosyjskiej.

ZŁO-TY 20

obiady z 3-ech dań na masle do wyboru. Faszteciarnia „GÓRKO”

Żórawia 26, tel. 270-20

Kolacje po cenach przystępnych obsługa uprzejma. Atmosfera miła.

RADJOKONCERT

Wczoraj na koncert

Wczoraj na koncert

Wczoraj na koncert

Wczoraj na koncert

Wczoraj na koncert

Wczoraj na koncert

Wczoraj na koncert

Wczoraj na koncert

Wczoraj na koncert

Wczoraj na koncert

Wczoraj na koncert

Wczoraj na koncert

Wczoraj na koncert

Wczoraj na koncert

Wczoraj na koncert

Wczoraj na koncert

Wczoraj na koncert

KREM BAYADÈRE

firmy: „Parfumerie d'Orient”

WARSZAWA

Wygląda, wybiela skórę natychmiast po użyciu. Nie plami, nie brudzi, cera staje się matową, elastyczną i młodzieńczo świeżą. Prosimy spróbować aby się przekonać, że tak jest naprawdę. Na obecny sezon jest to środek niezbędny w każdym domu. Znakomity po goleniu. Żądać w lepszych składach perfumeryjnych i aptecznych.

340

Zupełna wyprzedaż wełen Magazyn bławatny

Henryk Martin i Ska

Warszawa, ul. Żłota 15

Telefon 210-07

poleca w wielkim wyborze:

Materiały bielizniane i pościelowe, baje, barchany,

fianele, serwety, obrusy,

Duży wybór resztek

368

